KURJER WARSZAWSKI.

D. 30. Czerwca.— Rok 1850. Niedziela. № 167. Dziś, ŚŚ. Emilji i Lucyny PP. Jutro, ŚŚ. Teobalda i Teodoryka.

W przyszły *Wtorek*, z powodu uroczystości NAWIEDZENIA N. MARJI PANNY, odbywać się będzie w Kościele PP. *Wizytek*, Nabożeństwo z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Procesjami, Kazaniami i Nieszporami. Pierwszy zaś Nieszpor jutro.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo WŁODZIMIERZA 3ej kl:, Jenerała-Majora Bazylego *Chałańskiego*, Naczelnika artylerji garnizonowej Okręgu Zachodniego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śtej ANNY II kl: z Koroną CESARSKĄ, Podpułkownika Inżenjerów polowych *Birszerst*, Starszego Adjutanta Zarządu Naczelnika Inżenjerów ar: czynnej; Kawalerami tegoż Orderu II klassy: Pułkownika *Reingarten*, b. Komendanta Komendy Inżenjerów w *Iwangorodzie*; Podpułkownika Inżenjerów polowych *Golikowa*, Komendanta Komendy Inżenjerów w *Warszawie*; Kapitanów: *Ryszkowskiego* i *Gerszau*, oraz Sztabs Kapitana *Folkmuth*.

JO. Xiążę NAMIESTNIK Król:, decyzją przez odezwę Sekretarza Stanu przy Radzie Administracyjnej pod dniem 15/27 b. m. objawioną, dozwolić raczył Bractwu Siostr Serca N. PANNY MARJI, przy Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy Leszno w *Warszawie*, zbierania dobrowolnych ofiar w mieście tutejszem, na odnowienie Ołtarza Śgo ELJASZA, w wyż rzeczonym Kościele, do wysokości rsr. 1,809 k. 50.

(Dalszy ciąg pensji emerytalnych.) Otrzymali: PP. Beata z Strańskich *Żółtowska*, Wdowa po b. Burmistrzu m. Zwolenia, i ich syn, rs. 108. Tekla z Beczalskich *Swiderska*, Wdowa po b. Prezydencie m. Lublina, do pensji rs. 225, dodatek rs. 112 k. 50. Jan *Kijko*, b. Policjant przy Magistracie miasta Tomaszowa, rs. 15. Jan *Graliński*, Assesor Koleg:, p. o. Pomocnika Naczelnika Ptu Augustow:, rs. 600. Franc: *Chmielewski*, b. Burmistrz m. Wyłkowyszek, rs. 285. Józef-Ant: *Kawczyński*, b. Naczelnik Ptu Konińskiego, rs. 750. Edward *Michałowski*, Radca Dworu, b. Naczelnik Sekcji Nominacyjnej w K. R. S. W. i D., do pensji rs. 630, dod: rs. 420. Anna z Narkiewiczów *Konopkowa*, Wdowa po Radcy Dworu, b. Naczelniku Ptu Gostyńs:, i ich syn, rs. 375. Róża z Sokalskich *Kowalska*, Wdowa po b. Burmistrzu m. Kozienic, i ich córki, rs. 150. Jan *Dytry*, b. Burmistrz m. Biskupic, rs. 105. Jan *Balewski*, Archiwista Dziennikarz przy Magistracie m. Płocka, rs. 240. Leon *Głowiński*, b. Dozorca kl: 2giej Cyr: 10go Pol: Wyko: m. Warszawy, rs. 37 k. 50. Wal: *Puczkowski*, Assesor Nadleśny, p. o. Nadleśniczego w Leśnictwie Samsonow Gub: Radoms:, rs. 303 k. 75. Anto:-Teodor *Roman*, b. Podleśny w Leśnictwie Kampinos, do pensji rs. 72, dodatek rs. 18. Tom: *Zymankowski*, b. Strażnik Celnograniczny, rs. 22 k. 50. Tom: *Dwojakowski*, b. Podrewizor przy dochodach tabacz:, do pensji rs. 168 k. 75, dodatek rs. 56 k. 25. Jan *Myśliszewski*, Strażnik konny, rs. 189. Wac:-Mich:-Kaz:, *Fanta*, Naczelny Buchalter Wydz: Górnictwa przy K. R. P. i S., rs. 675. Agnieszka z Przybyłkowskich, 1go ślubu *Potrzaska*, 2go *Ciesielska*, Wdowa po b. Rewizorze dochodów Skarbowych tabacz:, i ich dzieci, rs. 247 k. 50. (D. c. n.)

Praporszczyk *Ciawłowski*, z Pół-bataljonu garnizonowego *Kerczeńskiego*, przeznaczony został do Bataljonu garnizonowego Straży wewnętrznej w *Nowogeorgiewsku*.

W przed-dzień odbytego aktu uroczystego ukończenia nauk w *Instytucie Szlacheckim*, Instytut ten zaszczycony został obecnością JO. Xięcia Feldmarszałka, NAMIESTNIKA Krolestwa, który zwiedzając takowy, z ciekawością badać raczył wszystkie szczegóły urządzenia wewnętrznego. Obok łaskawej z każdym uczniem rozmowy, J. X. Mość z Ojcowską dobrocią zapytywał tych wszystkich, którzy już ukończyli nauki, jakiby sobie zawód chcieli obrać w przyszłości; a w końcu JO. XIĄŻĘ opuszczając Instytut, raczył objawić zadowolenie swoje z postępowania młodych Wychowańców, i przemówił do nich w słowach łaskawości, zachęcając ich do zachowania przez całe życie, powziętych w Instytucie zasad.

Na odbytym we Czwartek Akcie uroczystym ukończenia nauk w ciągu roku szkolnego w *Instytucie Szlacheckim*, a to w obec JW. Rz: Rad: Stanu *Muchanowa*, Zarządzającego Okręgiem Naukowym, oraz Członków Rady Wychowania, Delegowanych ze strony Okręgu Naukowego Urzędników, Profesorów, i nakoniec licznie zebranych Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży, przyznane zostały następujące Uczniom tego Instytutu nagrody: Za wzorowe sprawowanie się, pilność i celujący postęp w języku Rossyjskim, z klassy 7ej, *w medalach srebrnych*: Karol *Heinrich*, Henryk *Błeszyński*, Józef *Żurkowski*; *w liście pochwalnym*: Adolf *Heinrich*; *w xiążkach*: z klassy 6ej: Józef *Jeziorański*; z klassy 5ej: Adolf *Kamieński*. Nagrody ogólne w *xiążkach*: z klassy 5ej: Adolf *Kamieński*, August *Wrześniewski*, Stanisław *Gerlicz*; z klassy 6ej: Tomasz *Le Brun*, Józef *Jeziorański*, Bronisław *Żochowski*, Tytus *Chyliczkowski*; z klassy 7ej: Karol *Heinrich*, Józef *Żurkowski*, Henryk *Błeszyński*; *w listach pochwalnych*: z klassy 5ej: Zdzisław *Korzybski*, Artur *Rutkowski*, Władysław *Sokołowski*, Antoni *Rostworowski*; z klassy 6ej: Karol *Wojde*, Antoni *Rozwadowski*, Ludwik *Witkowski*, Alexander *Wojde*; z klassy 7ej: Edward *Wzdulski*, Kazimierz *Sokołowski*, Adolf *Heinrich*, Józef *Rogoziński*, Leon *Jasiński*, Jan *Brze-*

ziński. Po ukończeniu całkowitego kursu nauk, otrzymali patenta: Henryk *Błeszyński*, Jan *Brzeziński*, Jan *Ciechanowski*, Alexander *Dąbrowski*, Wacław *Graybner*, Leon *Graybner*, Karol *Heinrich*, Adolf *Heinrich*, Leon *Jasiński*, Józef *Niemojewski*, Józef *Rogoziński*, Kazimierz *Sokołowski*, Edward *Wzdulski*, Józef *Wzdulski*, Józef *Żurkowski*.

W Piątek o godz: 11ej z rana odbył się Akt uroczysty zakończenia rocznego biegu nauk w Gimnazjach i Szkołach powiatowych w *Warszawie*, a to pod przewodnictwem JW. Rz: Radcy Stanu *Muchanowa*, Zarządzającego Okręgiem naukowym Warszawskim, w obec wyższego Duchowieństwa, znakomitych Urzędników władz tutejszych, Członków Rady Wychowania i licznie zebranej Publiczności płci obiej. Akt ten zagajony został stosowną przemową przez P. *Kurchanowicza* Profesora Akademji Warsz: Duchownej Rzymsko-Katolickiej, i zarazem Starszego Nauczyciela Gimnazjum Realnego. Po rozdaniu zaś nagród i listów pochwalnych Uczniom celującym w naukach, nie mniej odczytaniu promocji do klass wyższych, Dyrektor Gimn: Realnego *v. Stender*, przemówił do młodzieży opuszczającej Gimnazjum; a na zakończenie tego pamiętnego dnia dla Uczniów, wykonany został przez nich na głosy hymn *Lwowa*.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego, po roztrząśnieniu napisanych przez uczniów klassy VII *Instytutu Szlacheckiego*, Gimnazjów Filologicznych, Gimnazjum Realnego i klassy VI Szkoły wyższej Realnej w *Kielcach*, tutejszego Okręgu Naukowego, wypracowań, na zadane temata, w celu pozyskania nagród za celujący postęp w naukach, a szczególniej w języku Rossyjskim; na zasadzie § 117 Najwyżej zatwierdzonej ustawy szkolnej, przyznał medale srebrne uczniom: z *Instytutu Szlacheckiego*: Karolowi *Heinrich*, Henrykowi *Błeszyńskiemu* i Józefowi *Żurkowskiemu*; z Gimnazjum *Siedleckiego*: Franciszkowi *Pawliszak*; z Gimnazjum Realnego w *Warszawie*: Jakóbowi *Nathanson*; z Gimnazjum Guber: w *Lublinie*: Wojciechowi *Skawińskiemu*; z Gimnazjum w *Piotrkowie*: Hermanowi *Hugo* i Wilhelmowi *Lubelskiemu*; ze Szkoły wyższej Realnej w *Kielcach*: Alfonsowi *Grotowskiemu*; z Gimnazjum Gub: w *Suwałkach*: Piusowi *Witkowskiemu*; z Gimnazjum Gubern: w *Radomiu*: Michałowi *Gawrońskiemu* i Konstantemu *Kostrzewskiemu*; z Gimnazjum w *Łomży*: Henrykowi *Boguckiemu*, i z Gimnazjum Gubern: w *Płocku*: Władysławowi *Koskowskiemu* i Konstantemu *Milewskiemu*.

W dniu 16/23 b. m. o godz: 5tej po połud:, odbył się Akt uroczysty zakończenia rocznych kursów nauk w Instytucie Gosp: Wiejs: i Leś: w *Marymoncie*, w obec JW. Prezydującego w Radzie Nadzorczej tegoż Instytutu, Gubernatora Cyw: Gub: Warsz: Radcy Tajnego *Łaszczyńskiego*, JW. Prałata Rektora Akademji Duchownej X. *Butkiewicza*, tudzież wielu znakomitych Osób, oraz Rodziców i Opiekunów kształcącej się w tym Zakładzie młodzieży. Radca Stanu Dyrektor Instytutu, zagaił posiedzenie odczytaniem sprawozdania z całorocznych czynności Instytutu, a następnie Profesor miernictwa *Wojzbun*, odczytał rys historji rolnictwa. Wreszcie odczytano listy Uczniów, którzy otrzymali przejście z oddziału pierwszo-letnich do oddziału drugo-letnich, i listę Uczniów, którzy otrzymali świadectwa upoważniające ich do odbycia praktyki gospodarskiej i leśnej; w końcu rozdane zostały Uczniom nagrody i listy pochwalne. Poczem zebrana Publiczność, Profesorowie i Uczniowie, udali się do miejscowej Kaplicy Instytutowej, dla odśpiewania hymnu Świętych Ambrożego i Augustyna. Otrzymali nagrody, listy pochwalne i świadectwa kwalifikujące do praktyki, następujący Uczniowie: Nagrody, z klassy pierwszo-letnich: Rajm: *Świeżyński*, Mich: *Bergson*, Adam *Piasecki*. Z kl: drugo-letnich: Wład: *Majewski*, Adam *Natanson*, Mich: *Ostromęcki*, Kons: *Kozłowski*. Listy pochwalne, z kl: pierwszo-letnich: Xaw: *Zawisza*, Adryan *Sommer*, Józef *Paszkiewicz*, Adolf *Minde*, Paweł *Kunkel*, Wład: *Popławski*, Stefan *Wojzbun*, Juljan *Wieniawski*. Z klassy drugo-letnich: Alex: *Chlipalski*, Ign: *Hermanowicz*, Wład: *Porębiński*, Lud: *Narzymski*, Józef *Kozłowski*, Karol *Funk*, Konst: *Koncewicz*, Józef *Chabielski*, Mikołaj *Epstejn*. Nadto, rzadkim przykładem, wszyscy bez wyjątku drugo-letni Uczniowie, a których liczba wynosi 94, otrzymali świadectwa kwalifikujące do praktyki.

Koledzy ś. p. Antoniego *Wejnert*, Artysty Muzycznego, Członka Orkiestry Teatru Wielkiego, chcąc uczcić pamięć zmarłego, wykonają requiem *Mozarta*, jutro o godz: 10tej rano w Kościele XX. *Augustjanów;* na które, Krewnych i Przyjaciół zapraszają.

Za pokój duszy ś. p. Eufrozyny z Sawickich *Radoszewskiej*, jako w piątą rocznicę jej śmierci, pojutrze (we Wtorek) o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów* w *Warszawie*, odprawiane będzie żałobne Nabożeństwo; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zmarłej, pozostały Mąż, uprzejmie zaprasza.

Wczoraj o godzinie 7ej po południu, odprowadzone zostały, na wieczny spoczynek, z *Ujazdowa* na smętarz Powązkowski, zwłoki ś. p. Jana *Ginko*, Podpułkownika Pułku Charkowskiego Ułanów, i Kawalera Orderów, dnia 27 b. m., w wieku życia lat 50, zmarłego.

Ś. p. Grzegorz *Kreczunowicz*, b. Sędzia Apellacyjny Królestwa, w przejeździe przez m. *Błonie*, nagle życie zakończył, mając lat 73 wieku.

Onegdaj pochowane zostały na smętarzu Powązkowskim, zwłoki ś. p. Andrzeja *Michałowskiego*, Zecera Sztuki Drukarskiej. Osobom, które raczyły łaskawie przyłożyć się do oddania ostatniej posługi Chrześcjańskiej zmarłemu, składam najczulsze podziękowanie.— Agnieszka *Michałowska*.

Zarząd żeglugi parowej na rzekach spławnych Królestwa, podaje do wiadomości, iż na mocy zawartego

z Dyrekcją Ubezpieczeń układu, wszelkie produkta i towary na statkach *Żeglugi parowej* spławiane, tylko za pośrednictwem tegoż Zarządu asekurowane być winny. Tę wiadomość, *Zarząd żeglugi parowej* polecił swemu Ajentowi w *Gdańsku*, również w miejscowych pismach ogłosić, iżby komisanci *Warszawskich* Kupców, oddający towary do spławienia na *statkach żeglugi parowej*, pod względem zaasekurowania tychże towarów, odnosili się do Zarządu *Żeglugi parowej* w *Warszawie* przy ul: Nowy-Świat w pałacu Hr: Andrzeja *Zamojskiego* Nr 1245*b*.

Towarzystwo Naukowe Krakowskie, ogłosiło odezwę do przyjaciół starożytności, względem poszukiwań *archeologicznych*, dołączając zarazem skazówkę, mogącą posłużyć za przewodnika w podobnych poszukiwaniach.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy Miodowej N° 496, wyszedł tom 6ty dzieła *Dumasa* pod tytułem: *Vice-Hrabia Bragelonne*. Tom 7my jest pod prassą. Cena każdego tomu zł. 3 gr. 10. Prenumerata płaci się z góry za dwa następne tomy.

Pozostałe z zabawy składkowej, danej w ogrodzie P. *Ohma*, w dniu 18 b. m., złp. 70, złożyliśmy onegdaj w Redakcji *Kurjera*, na reparację Kościoła *Powązkowskiego*.— X. K. L. i S. C.

(A. n.) D. 26 b. m. między godz: 3cią i 4tą z południa, jeżdżąc dorożką, i nie przewidując aby mnie jakie nieszczęście spotkać w niej mogło, nie zważałem na numer dorożki, ani na rysopis dorożkarza, jak to mam wzwyczaju, i zaspokoiwszy woźnicę mojego, do zwykłej sobie udałem się czynności. Po pewnym przeciągu czasu, widząc przychodzącego do mnie tegoż samego dorożkarza, sądziłem, że równie jak wielu innych, domagać się chce większej zapłaty za jazdę, i nie czekając słów jego, rzekłem: »Zapłaciłem ci, należytość, ruszaj więc i nie zabieraj mi drogiego czasu!" »Prawda, odpowie tenże z uśmiechem: ale przecież należy mi się coś jeszcze od Pana." Na co zniecierpliwiony odrzekłem: »Człowieku! miejże sumienie, zapłaciłem ci jak się należało, a więc oddal się odemnie." Na głos *sumienie*, zarumieniła się twarz starca, który wydobywając z kieszeni pakiet z kilkuset rublami srebrem, uroniony przezemnie w dorożce jego, rzecze: »Panie! sumienie, o którem tu wspomniałeś, wiedzie mnie do Ciebie, aby Cię zbawić od straty, jaką w tej chwili ponieść mogłeś." Po tych wyrazach, w miejsce trwogi, radość rozpłomieniła me serce, widząc przed sobą człowieka, posiadającego taki skarb cnoty; i w ówczas dopiero dowiedziałem się, że człowiekiem tym jest Bartłomiej *Orzechowski*, służący u P. *Janowskiego*, właściciela dorożki N° 79. Wrażenie jakiego w ówczas doznałem, nie dozwoliło mi dostatecznie wynurzyć *Orzechowskiemu* wdzięczności mojej; dla tego więc pragnę i upraszam Cię P. *Redaktorze*, abyś ją przez pismo swoje wyjawić raczył, składając zarazem powinszowanie Panu *Janowskiemu*, właścicielowi dorożki N° 79, z posiadania tak godnego człowieka, jakim jest Bartłomiej *Orzechowski*, a któremu on majątek swój powierza.— Mikołaj *Zakrzewski*, zamieszkały pod Nrem 472.

Jak przepowiedzieliśmy, tak się też stało. Zebranie *Czwartkowe* w *Resursie kupieckiej*, pomimo deszczu, a nawet grożącej burzy, było bardzo liczne. W wygodnej galerji w ogrodzie, mieściła się orkiestra, a ożywiony wieczór, już to muzyką, już różnemi grami, już nakoniec rozmową, przeminął i szybko i z prawdziwą przyjemnością dla wszystkich. W rękach nawet niektórych Dam naszych, przybyłych w zwykłych swoich toaletach, widzieliśmy robotki, co prawdziwie stawić można za przykład. Piękne oświetlenie ogrodu, dodawało niemało uroku, a skromna o północy zastawiona wieczerza, zakończyła, ten poraz pierwszy w tym rodzaju *wieczór*, poprzedzający jak się zdaje inne liczniejsze, którym odtąd dla rozróżnienia, dawać będziemy miano *Czwartkowych*.

W drukarni Juljana *Kaczanowskiego*, przy ul: Senatorskiej Nr 463, znajduje się pod prasą Romans Alex: *Dumas* w 5 tomach pod tyt: *Kawaler d'Harmenthal*; jest to jeden z najznakomitszych utworów tego autora, w którym, ze zwykłym sobie talentem maluje zdarzenia z czasu regencji *Filipa* Xcia *Orleańskiego* i małoletności *Ludwika XVgo*.

Sędziwy tutejszy starzec, który się niegdyś sztuką fryzjerską zajmował, wówczas jeszcze kiedy fryzury na cztery kondygnacje piętrzono, za rzecz niezawodną opowiada, że strzydz włosy trzy razy, poczynając od Nowiu Lipcowego aż do pełni, niesłychany ma wpływ wywierać na piękność i przyrost włosów. Słyszał on to w młodości swojej od starych ludzi, i sekret ten zakomunikował Panu Konst: *Pochoreckiemu*, utrzymującemu Zakład fryzjerski na rogu ulicy *Niecałej*, który nawzajem nas o tem powiadomił. Powierzył on mu zarazem trzy wyrazy *sympatyczne*, które przy każdem strzyżeniu wymawiać należy, a które cudowne skutki na piękność i wzrost włosów wywierać mają. Jakkolwiek więcej wierzymy w doskonałe kosmetyki, pomady i t. d. i t. d., któremi zakład P. *Pochoreckiego* jest zaopatrzony, jednakoż i sympatycznym wpływom niejakiej wiary odmawiać nie można, a kto jeszcze wątpi o tem, niechaj tylko sprobuje następującej praktyki: Przywiąż kurę do kółka, przytwierdzonego do ziemi; postaw najzręczniejszego *gajusa* o 40 kroków z dobrze nabitą dubeltówką, (notabene *gajusa*, który *Kurjera* nieczyta, a zatem i tego sekretu wiedzieć nie będzie); następnie wraziwszy obie ręce w kieszenie, złóż z palców tak nazwane *figi* i powtarzając: *żaba bije*, *nie ja bije*, każ mu strzelać. Spudłuje o życie, chociażby jaskółki w lot strzelał. Aleśmy się za daleko wybrali, a tu nam szło tylko o to, aby zwrócić uwagę łaskawej Publiczno-

ści, na słynny zkądinąd i doskonale zaopatrzony zakład Pana Konstantego *Pochoreckiego.*

Imie ulubionego kompozytora Józefa *Nowakowskiego,* nie od dziś dnia dopiero zasłynęło w świecie muzykalnym, a kompozycje jego odbijające myśl rodową, pełne pojęcia i smaku, i z tąd tyle u nas popularne, zaszczytnie ocenione i nader poszukiwane są także za granicą. Dowodem tego artykuł, umieszczony w Nrze 11 jednego z poważniejszych muzykalnych pism niemieckich, p. t: *Signale für die musikalische Welt,* który między innemi mówiąc o *etiudach* jego, tak się wyraża: W etiudach P. *Nowakowskiego* nie należy obawiać się owych strasznych łamań rąk i palcy, słowem owych sztuk akrobatycznych, owych przesadzonych trudności mechanizmowych, tak na nieszczęście upowszechnionych teraz w świecie muzykalnym, z wielką ujmą melodji, stanowiącej istną duszę muzyki. Z tąd też wszystkim prawdziwym miłośnikom muzyki, szczerze zalecamy dwanaście etiudów P. *Nowakowskiego,* łączących w sobie najważniejsze warunki pojęcia muzykalnego, gdzie obok dobrze pomyślanego mechanizmu, harmonja i melodja zgodne podają sobie dłonie. Niechaj się jednak nikt nie zraża pierwszą etiudą w 1szym poszycie z *D moll,* ani też drugą etiudą w 2gim poszycie z *C dur;* gdyż obiedwie w rzeczy samej etiudami są tylko. Jednakże Nr 2 zawiera już w sobie prześliczne kompozycje pełne wdzięku i słodkiej melodji, przeplatanej gdzie niegdzie świetnemi arabeskami. Gdyby nie złota nić jednostajnie wysnowana w zwykłej formie etiudów, gdyby nie owe arpedżja i pasaże, te 12 numerów P. *Nowakowskiego,* śmiało możnaby wziąść za wcale inny rodzaj najpiękniejszych salonowych kompozycji. Kto z doskonalących się w muzyce fortepjanowej, zechce obznajmić się gruntownie z temi etiudami, ten nieskończenie ułatwi sobie poznanie ducha (daleko trudniejszych) etiudów, genjalnego *Chopin'a,* któremu P. *Nowakowski* pracę swą poświęcił. P. *Nowakowski* nie nudząc nikogo suchą techniką, umie jednakże zadosyć uczynić wymaganiom sztuki. Dla tego też etiudy tego znakomitego kompozytora, przeznaczone głównie dla doskonalących się w muzyce fortepjanowej, z najmilszem zajęciem wykonywane być mogą w salonach i na koncertach, tak przez Artystów jak i utalentowanych Amatorów.

Statek parowy *Kraków,* w tych dniach wypłynął do *Sandomierza* po pszenicę. *Kopernik* odbył już w tym roku siedm podróży do *Gdańska.*

Xięgarnia J. *Lachmana* przy ul: Elektoralnej N° 797, wprost Banku, odebrała następujące dzieła: Atlas malowniczy historji naturalnej, przez *Reichenbacha,* złożony z 120tu tablic, zawierających około 400 rycin kolorowanych, z textem niemieckim obok każdej ryciny; Biblja, to jest Xięgi starego i nowego Testamentu, X. J. *Wujka,* ozdobiona 500 drzeworytami i 5cią rycinami na stali, 2 tomy; Codzienny Pacierz w krótkości ułożony przez X. S. S. D.; Dzieła *Moliera,* tłomaczone przez F. *Kowalskiego,* 4 tomy; dzieła *Krasickiego* w 1 tomie, z popiersiem Autora; Dzieje Narodu Polskiego, p. *Bandtkiego,* 2 tomy; Historja Prawa Polskiego, p. J. W. *Bandtkie Stężyńskiego;* Historja Narodu Pols:, p. A. *Naruszewicza,* 10 tomów; Kurs Elementar: Chemji *Regnaulta* w języku francuzkim, 4 tomy, Paryż, 1850; Życie Pjusa VII, i stosunki jego z *Napoleonem,* 4 tomy. Przytem odebrała znaczny zbiór dzieł historycznych, Klassyków polskich, francuzkich, niemieckich i łacińskich; oraz Xiążek do Nabożeństwa, Xiążek dla dzieci, Atlasów; Mapp w różnych językach, które sprzedaje po cenach umiarkowanych. Taż Xięgarnia przyjmuje prenumeratę na wszelkie nowo-wychodzące dzieła.

W domu Hr: Stan: *Potockiego,* na Krak: Przedmieściu, w miejscu gdzie była Cukiernia, urządzony został Skład kobierców i innych wyrobów wełnianych z fabryki Jana *Geysmera.*

Nakładem Xięgarni Hen: *Natansona* w *Warszawie,* wyszedł zeszyt 35ty czyli tomu 3go zeszyt 4ty *Galerji Drezdeńskiej,* zawierający ryciny: Zabawa Wiejska, Antoniego *Watteau,* i *Rembrandt* z żoną, malowany przez niego samego. Cena zeszytu gr. 50.

(A.n.) W natłoku przyjemności wzbogacających *Warszawę* i jej okolice, w różnych zabaw tumulcie, odgłosach brzmiących echem życia *Warszawian;* znaleść coś sympatyzującego z potrzebą myśli i odpowiadającego warunkom wygodnego życia, jest niezawodnie rzeczą zbyt przyjemną, zbyt pożądaną. Wymaganiom tym odpowiada w zupełności zakład *Jurkowskiego* w *Mokotowie,* (w własności P. *Schustra* exystujący), gdzie w obszernym i ozdobnym salonie, przy muzyce prawdziwie salonowej, złożonej ze skrzypców i fortepjanu, smacznie i zwinnie podawane potrawy i napoje, w dwójnasób nagradzają zabiegi przyjemnego chwil spędzenia. Do tego wspaniała promenada, przedłużona w głąb *Warszawy* alejami, ciągły i nieprzerwany cień rozpościerającemi; wygodne, murawą obścielone chodniki, bliskość miejsca, nadają rzeczonemu zakładowi wartość wysoką, a przedsiębiercy prawo do względów Publiczności. — *N. B.,* Obywatel z Piotrkowskiego.

Już z pism zagranicznych wiadomo o wielkiej operze *Prorok (Meyerbeera),* z takim zapałem przyjętej we wszystkich niemal stolicach *Europy.* Z przyjemnością donosimy czytelnikom naszym, że cztery najpiękniejsze śpiewy z tej opery z textem polskim i francuzkim, ułożone na fortepjan przez P. *Quatriniego,* wyjdą wkrótce nakładem P. *Bernsteina.*

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od X. C. zł. 26 gr. 20, z poleceniem odesłania tychże do Instytucji Jałmużniczej przy Kościele PP. *Sakramentek,* dla rozdania ubogim wstydzącym się żebrać.— Złożono oraz od G. zł. 6 gr. 20, dla Kaleki w domu W. *Grymowskiego.*

Kurs onegdajszy: Za Imperjały Rossyjskie, żądają rs. 5 k. 20 (zł. 34 gr. 20), dają rs. 5 k. 18 (zł. 34 gr.

16). Za Dukaty holen: nowe ważne, żądają rs. 3 k. 5 (zł. 20 gr. 10), dają rs. 3 k. 3 (zł. 20 gr. 6). Listy zast: nowe, za 100 zł. żądają rs. 14 k. 94 (zł. 99 gr. 18), dają rs. 14 k. 92 (zł. 99 gr. 14); wartość kup: k. 1.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich* płacono: za korzec 4ro-ćwierciowy żyta rsr. 2 k. 30½, pszenicy rs. 3 k. 72, jęczm: rs. 1 k. 95, owsa rs. 1 k. 61, siana furę jedno-konną od rs. 2 kop. 40 do rs. 4 k. 35, siana furę parokonną od rs. 5 k. 40 do rubli sr. 6, słomy furę od rs. 1 k. 35 do rs. 2 k. 10, kartofli korzec rs. 1 kop. 55, okowity garniec kop. 87½, szumówki garniec kop. 52.

Onegdaj w Teatrze Rozmaitości po Kroto: *Pewien Jegomość*, przywołana Panna *Ciemska* i Pan *Jasiński*; po Kom: *Stronnica 24ta*, Pani *Estella*, Panny *Skrodzka* 2-kroć, i Marja *Fruzińska*, oraz P. *Stolpe*.— Na wczorajsze drugie przedstawienie Opery *Belizarjusz*, równie licznie jak pierwszym razem Publiczność zgromadziła się. Można oddać zupełną sprawiedliwość wszystkim Artystkom i Artystom mającym udział w tej Operze, że wczoraj podwoili swoje usiłowania; to też ogólne pochwały i ciągłe dowody zadowolenia Publiczności uwieńczyły ich prace i talenta. Po ukończeniu przywołani: Panna *Leśniewska* 2-kroć, Panna *Reinstein* 3-kroć, PP. *Kleczyński* i *Ziołkowski* po 3-kroć, oraz Pan *Miller*, i oddzielnie jeszcze Wszyscy po 3-kroć.

W d. 2/14 b. m. ustanowiony został w m. *Kaliszu*, nowy Kantor *Loterji klasycznej* Królestwa Polskiego, na imię P. Dyonizego *Wichrzyńskiego*.

(A. n.) *Płock d. 29 Czer: 1850 r.*— Pospolitem śmierć jest zdarzeniem, bo wszyscy jej uledz musiemy, lecz przezto nie mniej jest dotkliwym zgon Szanownej osoby, która lubo dziś rok upłynął jak w zimnym spoczywa grobie, jednak żyje jeszcze, i długo żyć będzie wspomnieniem tych, którzy prawdziwą cnotę połączoną z gruntowną nauką wielką zasługę, z równą zasłudze skromnością cenić umieją. Dziś rok upłynął jak zgasł w BOGU ś. p. Xdz Paweł *Chrzanowski* b. Dyrektor Gimnazjum *Płockiego*, a łzy smutku, któremi dotąd czczą pamięć zgasłego osoby, szczególną wdzięcznością obowiązane, świadczą, że w nadziei tylko połączenia się z nim w wieczności, pociechę znaleźć mogą.— *L. Ch....*

Z Petersburga. — Radca Koleg: *Murawiew*, Wice-Gubernator *Simbirski*, mianowany został Wice-Gubernatorem *Petersburgskim*.

Anglja. *Londyn 22go Czerwca*.— Dziś o 10ej rano przybył tu Xżę *Pruski*; oprócz niego, świadkami chrztu Xięcia *Artura*, będą: Xiężna Ida *Saxe-Wejmarska* i Xiążę *Wellington*. Chrzest ma się odbyć dziś po południu. Xiążę *Pruski* stanął w pałacu *Buckingham*. — Z *Irlandji* donoszą, że zbiory tegoroczne będą obfite, że pauperyzm coraz się zmniejsza, i że prowincja dojdzie do pewnego stopnia względnej pomyślności. — Z *Stanów Zjedn:* donoszą, że *Lopez* został aresztowany na rozkaz Prezydenta *Taylor* w *Nowym-Orleanie*.— Według wiadomości z *Malty*, flotta Admirała *Parker* krążyć będzie przez dwa miesiące koło brzegów *Hiszpanji*. — Minister spraw wewn: oświadczył na skutek interpelacji, że P. *Smith O'Brien* na wygnaniu jest traktowanym daleko lepiej jak inni deportowani, i że rząd pod tym względem nie ma nic sobie do zarzucenia.

Austrja. *Wiedeń 24go Czerwca*.— Dziś odbyła się musztra z ogniem, na której Cesarz znajdował się z Arcy-Xięciem *Maxymiljanem*; ten Arcy-Xiążę miał zrobić ważny wynalazek w artylerji.— Ban *Jellachich* przed wyjazdem obiadował u Cesarskiego stołu; Cesarz wręczył mu wojskowy Order zasługi; Ban otrzymuje dowództwo nad wszystkiemi pułkami granicznemi.— Ciągle tu mówią o rychłem zniesieniu stanu oblężenia. — W polityce cisza zupełna po dziennikach, czekają niecierpliwie załatwienia sprawy *niemieckiej*. Z *Węgier* nic nowego.— Nietylko w *Pradze*, ale i w 83ch innych miejscach zjawiła się cholera.

Francja. *Paryż 24 Czer:*. — Dziś rozpoczęto i dziś ukończono rozprawy w izbie nad prawem o uposażeniu Prezydenta; nie trwały więcej jak 2 godziny. Natłok Publiczności zwłaszcza dam postrojonych jak na bal jaki, był niezmierny. Mniejszość kommisji izby odczytała swą poprawkę, żądającą dla Prezydenta 2,160,000 fr. jednorazowo; gabinet przez Pana *Fould* Ministra skarbu, oświadczył, że poprawkę tę przyjmuje, która na skutek tego ustąpienia gabinetu z dawnych swych domagań, stała się projektem rządowym. Trzech mówców mówiło przeciw, bez żadnego wrażenia; Minister *Baroche* i Jene: *Changarnier* mówili za projektem; ten Jenerał głównie przyczynił się do zwycięztwa gabinetu; izba poprawkę ową zatwierdziła większością 354 przeciw 308 głosom. Po tem głosowaniu izba przeszła do projektu do prawa o reformie hipotecznej, a publiczność natychmiast z sali wyniosła się, uciekając od nudów.— Z *Marsylji* donoszą, iż tam uważano, że P. *Lamartine*, pomimo dumnej i pełnej zawsze godności postawy, bardzo podupadł na siłach fizycznych.— Sądzą, że rady departamentalne w tym roku zażądają przejrzenia ustawy.— Dzienniki ministerjalne donoszą, że przedstawiony zostanie projekt do prawa urządzający władze po prowincjach w razie jeżeliby jaki ważny wydarzył się wypadek w *Paryżu*. Władza ta głównie spadnie na Jenerałów, ponieważ stan oblężenia natychmiast wszędzie by w takim razie ogłaszano. — Baron *Rotszyld* konferował wczoraj z Prezydentem i Jene: *Changarnier*.— Ciągle tu aresztują rozmaite indywidua podejrzane. — Wczoraj Arcy-Biskup Bierzmował dzieci w Kościele Inwalidów, ale pomiędzy temi udzielił Bierzmowanie dwom starym podoficerom inwalidom i podeszłej niewieście murzynce.— Maszyny do oczyszczania gruntu *Sekwany* koło mostu *Des Arts* wydobywają ciągle z gruntu tej rzeki

mnóstwo starożytności: jak mieczy, waz gallo-rzymskich, ostróg, kluczy i t. p. — Dymisja Ministra *d'Hautpoul*, zdaje się niezawodną. — O zdrowiu Króla *Ludwika Filipa*, coraz bardziej zaspokajające wiadomości otrzymujemy. — Spodziewają się tu wkrótce przybycia Jenerała *Cabrera* z swą bogatą małżonką. Jenerał oświadcza, że się nie zrzekł wcale wojaczki, jeżeliby się tylko sposobność zdarzyła. — W gminie *Monfort*, dzierżawca niejaki nazwiskiem *Tricodais*, liczący 83 lat wieku, w dniu 16ym Maja do Komunji poprowadził swego syna liczącego lat 10, wnuka mającego lat 10, i córkę swej wnuczki mającą lat 10 i dwa miesiące; wnuczka zatem była starszą o dwa miesiące od swego dziadka stryjecznego. — Na brzegach *La Plata* grasuje febra żółta; z *Brestu* wyprawiają tam doktorów dla eskadry francuzkiej. — W południowych departamentach drogi publiczne wysadzają owocowemi drzewami, z rozkazu rządu. — Jenerał *Cabrera* udaje się ztąd do *Wiednia* i do *Frohsdorf*. — Budżet na rok 1851 przedstawiony będzie w początku Lipca; przy jego rozbiorze będą miały miejsce rozprawy nad nowem uposażeniem Prezydenta. — Z *Neapolu* donoszą, że flotta francuzka czeka tam na przybycie angielskiej, która jednak zawinąć tam nie myśli; przynajmniej póki flotta francuzka nie odpłynie. — Według listów z *St. Leonard*, najlepiej Pana *Thiers* przyjęła Xiężna *Orleańska;* według innych, Król *Ludwik Filip* uściskał Pana *Thiers* i rozpłakał się; nie donoszą, czy P. *Thiers* płakał także. — Jakkolwiek spór *angielsko-francuzki* został załatwiony, i P. *Lahitte* oświadczył, że P. *Drouyn de Lhuys* zaraz wróci do *Londynu*, powrót ten jednak jeszcze kilka dni się odwlecze. — Pan *Ponsard* napisał komedję pod tytułem: *Horacy* i *Lydja*. — Jenerał Brygady *Vidal de Lauzun*, mianowany został Komandorem legji honorowej. — Margrabia *Labrador* b. Ambasador hiszpański, umarł w tych dniach w *Paryżu*.

Hiszpanja. — Xiążę i Xiężna *Montpensier* znajdowali się na igrzyskach byków; lud przyjął ich z zapałem. Córka Xięztwa ma otrzymać tytuł Infantki *Hiszpanji*. — Jenerał *Narvaez* miał żywą konferencję z Posłem Stanów Zjedn:, z powodu wyprawy *Lopeza* na *Kubę*. — Rząd powoła czterech kapitalistów do Kommisji uregulowania długu krajowego.

Niemcy. — Starania *Hanoweru*, by uzyskać utworzenie osobnej unji, nie powodzą się. — W *Dreznie* były Prezes drugiej izby P. *Hensel*, został skazany na lat 12 więzienia za udział w wypadkach majowych. — W *Frankfurcie* coraz więcej szala się przeważa na stronę ludzi pragnących powrotu do dawnego stanu rzeczy.

Włochy. — Kommisja do uorganizowania Państwa Kościelnego, już została mianowaną; składa się z siedmiu Kardynałów. W ministerjach zajdą zmiany; większą ich część oddadzą duchownym. — Armja Papiezka wynosić będzie 17,000 ludzi; pomimo tego nikt nie myśli o oddaleniu się Francuzów. — Papież oświadczył już, że nie da żadnego statutu, i że jest za utrzymaniem spokojności siłą. — W *Rawennie* władze austrjackie rozstrzelały 16 rozbójników; proces ich w 24 godzin ukończono. — *Osservatore Romano*. który pierwszy podał wiadomość o MATCE BOZKIEJ cudownej z *Rimini*, donosi znowu o innym obrazie cudownym w *Fossombrone*. Według tego dziennika i paryzkiego *Univers*, kobieta pewna nazwiskiem *la Fattora*, posiadała mały Obraz N. MARJI, zupełnie podobny do Obrazu w *Rimini*, a nawet podobno jednego malarza, tylko cokolwiek mniejszy; otrzymała go ona od pewnego Prałata w dzień ślubu swego, i nie chciała nigdy zbyć tej drogiej pamiątki, jakkolwiek jej ofiarowano kilkakrotnie znaczne kwoty. Obraz ten wisiał w głowach jej łóżka. Kobieta w dniu objawienia się cudu w *Rimini*, ujrzała na owym Obrazie swoim podobneż objawienia; chciała z początku rzecz utaić, ale przyjaciółki cud ujrzały i rozgłosiły po mieście, a następnie mnóstwo ludzi stwierdziło tę wiadomość. *Missjonarze* i kilku Ojców *Oratorjanów*, udało się do mieszkania owej *la Fattora* i sprawdziło cud. Za niemi przybył tłum ludu, a Biskup Mre *Ugolini*, chcąc uchronić lud od przypadków, kazał Obraz przenieść do Arcy-Biskupiej Kaplicy. Tam wraz z wszystkiemi władzami świeckiemi i duchownemi do wieczora oczekiwał cudu, ale ten nienastąpił. Na drugi dzień rano lud tak usilnie domagał się widzieć Obraz, że puszczano po 20 osób na 5 lub 6 minut; jak tylko wpuszczeni cud ujrzeli, natychmiast powstawał krzyk ogólny, dalej płacze, westchnienia, modlitwy, i t. d. Natłok tak się powiększał, że musiano podwoić siłę zbrojną. Wrażenie pewnego Xiędza na widok cudu było takie, że upadł zemdlony. Inne korespondencje w tychże dwóch dziennikach umieszczone. dodają, że pewien bezbożnik chciał spojrzeć na Obraz cudowny, z którego drwił poprzednio, i przerażony upadł; tak groźnie Obraz spojrzał na niego. O cudzie w *Rimini* też dzienniki jeszcze donoszą, powtarzając już dawniej udzielane przez nas, i dodają, że cud zależy na tem, iż Obraz raz wznosi oczy do Nieba z błaganiem, czasem oko całe zwraca się, czasem zrenica jaśnieje jak dyament. Wiele osób zapewnia, że Obraz niekiedy porusza ustami, że zmienia kolor i że malowanie blade zwykle przybiera kolor mocno różowy. — XX. *Jezuici* już zajęli swe klasztory w *Modenie*. — W *Turynie* izba zajmuje się kolejami żelaznemi. — Flota angielska stoi na kotwicy w *Malcie*. — Poseł angielski wręczył notę z reklamacjami gabinetowi neapolitańskiemu.

Rozmaitości. — Spekulańci *Amerykańscy*, zakupują teraz w *Algierze* wielbłady, dla rozmnożenia ich we *Florydzie;* pierwotne bowiem doświadczenia w tym względzie, przekonały, że zwierzęta te, bardzo łatwo przyzwyczaić się mogą do klimatu północnej części *Ameryki*. — Jedna z gazet angielskich donosi, iż pewnemu Anglikowi, który dostał pomięszania zmysłów, zdawało się, że jest *kurzem jajkiem;* chodził więc z wielką ostro-

żnością, i nie dał się nikomu dotknąć swego ciała. Napróżno używano rozmaitych środków aby go wyleczyć; nareszcie jeden z Lekarzy wpadł na myśl szczególną, i jedno po drugiem rozbił mu kopę jajek o głowę. Chory tym cudownym sposobem został wyleczony, przestał marzyć że był jajkiem, natomiast sądzi teraz, że jest jajecznicą; pragnie on koniecznie usmażyć się, już nawet przed niedawnym czasem, włożył w tym celu obie nogi w rondel, ale służba przeszkodziła dalszemu przyrządzaniu tej szczególnej potrawy.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Chrzanowscy Leander Oby: z Tuczapa, i Winc: Oby: z Moroczyna nr 601; Darusse Urzęd: Konsul: Francuz: w Warszawie, z Paryża nr 613; Freund Fel: Dok: z Berlina nr 2254; Jezierski Kar: Hr. z Mińska nr 570; Kossecki Stan: b. Refer: Stanu z Tulczyna nr 1347; Krasiński Adam Hr. z Radziejowia nr 613; Ledóchowski Jan Hr. z Łaskarżewa nr 613; X. Nowicki Teofil Oficjał z Nowej Alexandrji nr 584; Ogiński Wikt: Oby: z Poznania nr 415; Ossoliński Kajet: Hr. z Radziejowic nr 613; Hr. Nesselrode Jene:-Lejt: z Nowogieorg:; X. Paszkowski Sew: Pleban z Wargocina nr 2684; Petrow Rz: R. S. z Nowej Alex:.

Wyjechali: Bersohn Zygm: Kup: do Frankfortu; Bucholtz Adolf Kup: do Wrocławia; Czacki Wład: Hr. do Janowa; Grabowskie Ewa Hr. do Gub: Grodzie:, i Józefa do Niedrzwicy; Krasiński Winc: Jene:-Adjut: do Opinogóry; Potocki Aug: Hr. do Janowa; Pągowska Michalina Żona Urzęd: do Francji; Szczerbiński Wład: do Siedlec; Tejchman Ant: Naucz: Śpiewu do Lipska; Tyszkiewicz Jan Hr. do Wilna; Zandt Gust: Pastor Ewang: do Ems.

DONIESIENIA.

BIÓRO INFORMACYJNE i KOMMISSOWE pod firmą St: JĘDRZEJOWSKI, w KRAKOWIE, podaje do powszechnej wiadomości, iż wieczysta dzierżawa forwarków ŁOBZOWA i GRAMATYKI o 1/4 część mili od M. Krakowa położonych, z prawem propinacji, pobudynkami, jako to: Folwarkami, Stajniami, Stodołą, Karczmą, murowanemi; mianowicie zaś Pałacem dawną siedzibą Kazimierza W., z Ogrodem murem w części opasanym, stawem, ogrodami, polami i łąkami morgów 86 prętów 287 miary chełmińs:, w drodze działu sprzedane zostaną przez licytację w Trybunale M. Krakowa w dniu 18 Lipca r. b. Chęć kupna Dóbr tych mający, o warunkach licytacji, w Redakcji Kurjera, gdzie też warunki są złożone, bliższą wiadomość powziąść mogą, i wszelkie przesyłki i ułatwienia w tym przedmiocie „franko" pod adresem „Biuro Informacyjne i Komisowe St: Jędrzejowskiego w Krakowie", odbierać i załatwiać będzie. Biuro to przytem zawiadamia, iż chętnie wszelkie zlecenia Komisowe, załatwianie interesów czysto prawnych czy innych, z największą akuratnością i pilnością dopełniać przyjmuje na siebie obowiązek.

St: *Jędrzejowski.*

ŁÓŻKO ortopedyczne, z nieużywanemi przyrządami, i domowa GIMNASTYKA podobnież nieużywana, są do sprzedania przy ulicy Ogrodowej pod Nr 874, w mieszkaniu z balkonem.



W domu pod Nr 1402 *b*, przy ulicy Marszałkowskiej, jest do sprzedania, cały garnitur palisandrowych MEBLI, obity adamaszkiem z pokryciem; jak również Serwantka palisandrowa z filiżankami porcelanowemi, malarsko-rozpisanemi i pozłacanemi; oraz 2 Lustra w pozłacanych ramach z rzeźbą; wszystko to w najlepszym stanie, za bardzo umiarkowaną cenę.— W tymże domu, jest potrzebna Pożyczka 2000 zł. na tenże sam Dom. Wiadomość u samego właściciela domu w godzinach rannych od 8 do 10, po południu od 3 do 6.

Na żądanie Exekutora testamentu Karola *Wyttych* i stron interesowanych, sprzedane zostaną drogą publicznej licytacji przed podpisanym Rejentem, w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790 położonym, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b., i następnych dni, o godzinie 4tej po południu, rozmaite **RUCHOMOŚCI**, do spadku po niegdy Józefie *Młodziejewskim* należące, jako to: Meble, Garderoba, Bielizna, Pościel; oraz Warsztaty, Narzędzia stolarskie i Drzewo, to jest: Bale i Deski rozmaite, za gotowe zaraz płacić się w monecie mające pieniądze.— *Masłowski*, R. K. Z. G. W.



Z powodu wyjadu, są do zbycia: garnitur MEBLI mahoniowych, adamaszkiem jedwabnym pokryty; jesionowy garnitur, Komoda, Kanapka safjanowa, i 3 Fotele palisandrowe, Łóżeczko z biegunami dziecinne, i małe Żelazko, na Krakow:-Przedm: w domu Dra Malcza, na 2m piętrze, wchód z dziedzińca.

Potrzebny jest **LOKAL** składający się z 5u Pokoi, Kuchni, suchej Piwnicy i Drwalni, może być nawet na ulicach mniej pryncypalnych, byleby był zdrowy z dogodnym rozkładem; posiadający taki Lokal, raczy udzielić wprędce wiadomość, do P. Lindemana zamieszkałego na dole pod Nr 594 przy ulicy Bielańskiej.

Sekwestrator Skarbowy Powiatu Warszaws:, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. w M. Piasecznie, o godzinie 4 po południu, odbędzie się licytacja na sprzedaż 5 sztuk Źrebaków i 5 sztuk Jałowizny rogatej.

Łuszczewski.

Znany oddawna Skład Wapna i rozmaitych Towarów Budowlanych, przy ulicy Dobrej pod Nrem 2796, ma zaszczyt polecić się, iż w tych dniach otrzymał znaczny transport **WAPNA** *Sulejowskiego* skalistego, gdzie po przystępnej cenie sprzedaje. Wawrzyniec *Deduchowski.*

Nowa Fabryka Wapna w wielkiej obfitości, zawiadamia Szan: Publiczność, iż w mniejszych i największych partjach, w najlepszem gatunku, **WAPNA**, za umiarkowaną cenę, z dostawą do Warszawy Koleją żelazną, z większą korzyścią niż wodą, nabyć można za umową w Warszawie pod Nr 614 *k*, przy uli: Niecałej. — Józef Wilski.

UCZEŃ dobrej konduity, znając język polski i niemiecki, może mieć miejsce w Cukierni przy ulicy Długiej, w domu po-Paulińskim pod Nr 501.

Jest do sprzedania **KOLONJA**, w bliskości Warszawy i przy szose położona, w dobrym gruncie, dobrze zagospodarowana, z wszelkiemi budowlami potrzebnemi. Bliższa wiadomość dokładna w Magazynie Mód P. Kracińskiej w domu Nro 486 *a*, przy ulicy Miodowej exystującym.

OSOBA płci żeńskiej, wieku lat 40, z wyższem ukształceniem, życzy być umieszczoną w porządnym domu, do Zarządu, lub towarzystwa, obeznana z gospodarstwem miejskim, jakoteż i wiejskim. Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 721, u Gospodarza domu.



Jest do sprzedania z wolnej ręki WIATRAK; jakoteż DOM drewniany, i Chlewy w dobrym stanie; oraz Ogród fruktowy, i Gruntu wygnojonego ornego dwie morgi, w samem mieście Tarczynie. Wiadomość powziąść można na gruncie.

DOBRA w Gub: Warsz: Pow: Piotrkowskim, 3 mil od szosy i Kolei żelaznej, obejmujące 196 włók w gruntach i łąkach najlepszych, w zabudowaniach nowych i przepyszych, z największemi dogodnościami, oraz i lasy dostateczne tak do budowli jako i opał, są do sprzedania za pół szacunku normalnej wartości. Wiadomość w handlu Win przy ulicy Przejazd pod Nr 650, u Właściciela domu.

KOLONJA, dwie wiorsty od Pragi odległa, złożona z 2ch włók chełmińskich, z Ogrodem, Sadzawką zarybioną, z Zabudowaniami gospodarskiemi kompletnemi, z krescencją i inwentarzem, jest do sprzedania, lub do zamiany na Dom murowany. Wiadomość przy ul: Królewskiej Nr 1076, u Rządcy domu.

Dziś rano ciepła stopni 16. Wczoraj w południe 17.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 3 cali 3.

TEATR WIELKI. Dziś, *Belizarjusz.*

TEATR ROZMAI:. Dziś, *Stłuczona filiżanka. Stronnica 24ta. Pokoik Zuzi.*—Jutro, *Mąż Wdowy. Chłopiec okrętowy.*

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 18 (30) Czerwca 1850 r.— Starszy Cenzor, L. T. *Tripplin.*